

Różnorodne kultury polityczne

Władysław Markiewicz

Porządkująca naszą wiedzę o teraźniejszości teoria globalizacji, która od początku była krytycznie oceniana i zdecydowanie zwalczana przez licznych analityków i działaczy politycznych, dziś jest nawet przez swoich doniedawnych zwolenników odrzucana. O niezrozumiałych zawirowaniach w świadomości obywatelskiej świadczy wymownie fakt, że w uchodzącej za wzorcową demokrację amerykańskiej obywatele wybierają na prezydenta osobę skądinąd przez siebie nielubianą, czyli czynią – sobie samym?! – na złość. Coś niedobrego i groźnego dzieje się z kulturą polityczną współczesnych społeczeństw.

Właśnie w dziedzinie kultury politycznej zachodzą zmiany, które zaskakują swoją irracjonalnością i nadmiarem przeciwieństw, przeczą zdrowemu rozsądkowi, niszczą zdolność rozróżniania między dobrym a złym. Skuteczną walkę z tymi zaszłością zapowiadają rozważania zawarte w książce Ryszarda Stemplowskiego. W sposób na razie szkicowy autor konstruuje program badań nad kulturą polityczną w wymiarze ogólnosiwiatowym i ogólnohumanistycznym. Nacisk kładzie na badania regionu latynoamerykańskiego, gdzie dopiero od niedawna pisze się o kulturze politycznej i gdzie znajdujemy się na etapie konceptualizacji, rozwijania metod gromadzenia danych oraz stawiania hipotez, co z czasem posłuży do zbudowania teorii.

Budowniczymi powinni być uczeni z różnych krajów, zdolni stworzyć oraz zrealizować wspólny pogram badawczy. Próby takie były już podejmowane i dawały dobre wyniki, w szczególności wyróżniały się badania profesora Tadeusza Łepkowskiego, założyciela Pracowni Dziejów Ameryki Łacińskiej w Instytucie Historii PAN, w której pracował Stemplowski. Łepkowskiego poznałem w 1974 roku i od pierwszego wejrzenia zapalał się do siebie intelektualną sympatią. Z nim m.in. konsultowałem artykuł o kulturze politycznej jako przedmiocie badań, zamieszczony we wrocławskiej „Odrze”.

Główną rolę w rozwoju kultury politycznej w regionie latynoamerykańskim odegrać miała Europa, gdzie odpowiedni termin powstał i znajdował się w powszechnym użyciu, oraz Stany Zjednoczone, gdzie badania nad nim były najbardziej rozbudowane i najowocniejsze. W związku z tym Stemplowski stanowczo przestrzega przed podejściem eurocentrycznym w refleksji nad kulturą polityczną w krajach Ameryki Łacińskiej. W ten sposób zamazano by specyfikę ich tożsamości historycznej, ujednolicono oblicza narodów, różniących się między sobą obyczajowością i wyznawanymi systemami wartości.

Za niejako samo przez się zrozumieli uważa autor postulat interdyscyplinarności badań nad kulturą polityczną. Przewodnimi dyscyplinami są socjologia i politologia, którym powinna stale towarzyszyć historia, ekonomia polityczna, antropologia, prawoznawstwo, psychologia społeczna, a także ewentualnie jeszcze inne specjalizacje.

Olbrzymi postęp w rozwoju kultur politycznych dokonał się w czasach zimnej wojny. Znamieniem tych czasów były rywalizacja między USA i ZSRR o przewodnictwo w świecie, rewolucja technologiczna i strukturalno-społeczna, upadek systemu kolonialnego oraz lawinowe powstawanie nowych państw zaliczanych do tzw. trzeciego świata. W 1956 roku swoją pierwszą koncepcję kultury politycznej ogłosił Gabriel Almond. On i Sidney Verba od 1963 roku stali się w skali międzynarodowej wyroczniami w tej dyscyplinie naukowej. Notuje się też wyraźny wzrost zainteresowania problemem przenikania kultury do polityki w rejonie latynoamerykańskim, w każdym razie efektem jest opisana przez autora ogromna różnorodność i różnorodność przejawów kultur politycznych w poszczególnych państwach.

Po ustaniu zimnej wojny nastąpił nowy okres w badaniach nad kulturą polityczną oraz w debatach wokół samego terminu. Autor wylicza i przytacza liczne definicje tej kategorii pojęciowej, nie upierając się przy wyborze najtrafniejszej z nich. Po prostu uważa, że

każda z nich może być użyteczna. Pod koniec XX wieku w związku z procesami demokratyzacji w Ameryce Łacińskiej zapoczątkowano nowe badania kultury politycznej, uwzględniające specyfikę regionu. Jednakże, jak stwierdza autor, „do zadowalającego opisu współczesnej kultury politycznej w Ameryce Łacińskiej prowadzi jeszcze daleka droga”. Książkę swoją kończy Ryszard Stemplowski omówieniem dwóch wariantów kultury politycznej, które poddaje pod dyskusję, wierząc, że „badania kultur politycznych w poszczególnych krajach (...) mają prowadzić do porozumienia, jak należy wzajemnie się traktować z należnym poszanowaniem równych pośród równych”.

Dzieło profesora Stemplowskiego oceniam bardzo wysoko. Pod względem erudycyjnym jest ono po prostu imponujące – jakbym czytał Łepkowskiego, a nie opracowanie szkicowe. Owa szkicowość przejawia się głównie w przewadze sądów hipotetycznych nad twierdzeniami teoretycznymi. Pozostaje tylko życzyć sobie, aby środowisko socjologów i politologów, a także innych dyscyplin humanistycznych podjęło dyskusję nad nową kulturą polityczną. ●